

„Kto ty jesteś? Polak mały...” – 11 listopada, Święto Niepodległości

11 listopada przypada 102. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę po przeszło stuletnim okresie niewoli. Z tej okazji obchodzimy święto narodowe. Narodowy, naród, narodowość – te słowa oznaczają bliskość między ludźmi, którzy mają wspólne urodzenie. Tworzą wewnętrzną więź mentalną, kulturową, mówiącą o wspólnym gnieździe. Dzisiaj w tak podzielonym społeczeństwie pełnym egoistycznych pragnień, agresji wulgaryzmu. Stawiamy pytanie właśnie o korzenie o nasze gniazdo?

W Narodowe Święto Niepodległości stawiamy sobie ważne pytania. Co dzisiaj znaczy dla nas ojczyzna? Czy troszczymy się o jej dobro? A może już nas ogarnął kosmopolityzm? Może wszędzie nam dobrze, gdzie jest pieniądz? Jak to jest z naszym patriotyzmem?

Pamiętamy dziś o marszałku Józefie Piłsudskim, którego powszechnie uważa się za ojca odzyskanej niepodległości. Urodził się w 1867 roku, kilka lat po powstaniu styczniowym. W jego rodzinie pamięć o tym zrywie narodowowyzwoleńczym była niezwykle żywa. Utrzymywano łączność z powstańczym pokoleniem. Przywołujemy jego pamięć i oddajemy mu cześć.

Co my dziś myślimy o naszej ojczyźnie? Dosyć rzadko używamy słowa ojczyzna. Kard. Karol Wojtyła w poemacie „Myśląc ojczyzna” pisze: „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, (...) z niej się wyłaniam (...), gdy myślę ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb”.

Pamiętając o miłości swojej ziemskiej ojczyzny, nie możemy zasklepić się we własnym, ciasnym egoizmie. Można miłować Polskę ze wszystkich sił – w dobrym sensie – i być otwartym na cały świat.

Troska o naród, to też troska o państwo, dla którego jest on naturalnym środowiskiem. Najłatwiej tę troskę można zbadać, przyglądając się swoim obowiązkom, jak np. płacenie podatków, przestrzeganie prawa, uczestnictwo w wyborach, solidną pracą, tzw. patriotyzmem zwyczajnego dnia.

Niepodległość jest podstawowym warunkiem istnienia Państwa i Narodu. O ile granice Rzeczypospolitej są widoczne i respektowane przez inne kraje, a nam dają poczucie własności i bezpieczeństwa, to polskość jest w istocie czymś innym. Ona nie wynika z zewnętrznych ustaleń, a nawet naszych deklaracji, ale wypływa z głębi ludzkiego serca. Wielowiekowe doświadczenia Polaków wyraźnie to potwierdzają. Narodowego ducha nie zdołały nigdy złamać polityczno-militarne działania zaborców i okupantów.

W perspektywie moralności nieustannie prowadzimy nieustanną walkę o niepodległość. Od jej przebiegu zależy kondycja całej wspólnoty. Naród jest silny świadomością i odpowiedzialnością tworzących go osób.

W epoce pandemii i licznych sanitarnych obostrzeń, gdzie nie możemy się gromadzić, pamiętajmy o wywieszeniu flagi na naszym domu, w rozmowach szukajmy korzeni które nas łączą. Podejmujmy wysiłek dialogu między sobą.

Skalbmierz, 11 listopada 2020 r.

Ks. Marian Fatyga